

**IV Ogólnopolska Konferencja EBIB Internet w bibliotekach  
Open Access**

**Toruń, 7-8 grudnia 2007 roku**

**Maciej Banach  
Wydawnictwo Termedia**

**„Open Access” czy „Pay for Preview”**

**„Open Access” or „Pay for Preview”**

**Abstrakt**

Zakładając nowe czasopismo, redakcja zawsze zastanawia się m.in. nad metodami rozpowszechniania wiedzy na jego temat oraz sposobem znalezienia dobrych autorów, zapewniających odpowiednią liczbę *submissions* czy dobrych prac, które potencjalnie mogłyby być cytowane. Z drugiej strony wydanie każdego numeru to nie tylko ogromny nakład pracy, ale także niemałe wydatki, stąd pojawia się pytanie, w jaki sposób czasopismo ma na siebie zarabiać, szczególnie, gdy liczba prenumeratorów na początku w żaden sposób nie jest w stanie zapewnić jego bytu. Stąd właśnie pojawia się znana kwestia *Pay for Preview*. Jakie są wady i zalety tej metody? Wreszcie, czy *Open Access* to jedyny sposób na szybki rozwój czasopisma? Szczegółowa odpowiedź na te pytania i dokładna analiza tego niełatwego problemu, na przykładzie kilku znanych czasopism, będzie tematem niniejszego referatu.

**Abstract**

*When establishing a new journal, the editors always try to find the best methods to disseminate information about this title, consider how to find good authors in order to ensure an adequate number of submissions, and valuable works which would be cited. On the other hand, publication of each volume requires not only much work but also huge funds. This implies the question about the ways the publication would be funded, taking into account that, at least at the beginning, a relatively low number of subscribers would not be able to ensure its existence. As a solution sometimes appears a known concept “Pay for Preview”. Based on the examples of several famous journals, the paper discusses advantages and disadvantages of that concept, trying to find answers for the question if Open Access is the only way for a quick development of a journal.*

Zakładając nowe czasopismo każda redakcja zastanawia się m.in. nad metodami rozpowszechniania wiedzy na jego temat, a także nad sposobami nawiązania współpracy z dobrymi autorami, aby zapewnić odpowiednią liczbę wpływających artykułów, które potencjalnie mogłyby być cytowane. Z drugiej strony wydanie każdego numeru to nie tylko ogromny nakład pracy, ale także niemałe wydatki. Stąd pojawia się pytanie w jaki sposób czasopismo ma na siebie zarabiać, szczególnie, że początkowo liczba prenumeratorów w żaden sposób nie jest w stanie zapewnić jego bytu. Rozwiązaniem jest zastosowanie opłaty za publikowanie artykułów w czasopiśmie (ang. *Pay for Preview*). Jakie są wady i zalety tego rozwiązania? Wreszcie czy popularna forma w ostatnich latach *Open Access* (OA) to tylko same zalety?

Czasopisma typu *Open Access* to tylko jedna ze składowych zjawiska nazwanego *Open Access Movement* (OAM) lub *Open Access Publishing* (OAP), którego ideą jest ułatwianie przedstawiania i upowszechniania wyników badań naukowych oraz bardziej efektywne wykorzystywanie nakładów na naukę. Samo *Open Access* oznacza swobodne i nieograniczone udostępnianie publikacji naukowych

za pośrednictwem Internetu. Ruch *Open Access* jest reakcją na rosnące ceny prenumeraty czasopism i niemałe koszty dostępu do wersji elektronicznych artykułów w pełnej wersji, a także na bardzo niekorzystne zjawiska spotykane w procesie publikowania naukowego; w konsekwencji na przeszkodę, uniemożliwiającą upowszechnianie wyników badań.

Jeszcze 10 lat temu sprawa wyglądała bardzo niepokojąco. Na rynku dominowały głównie czasopisma z płatnym dostępem, niedostępne dla przeciętnego czytelnika. Co więcej autor chcący opublikować swoją pracę w czasopiśmie z wysokim wskaźnikiem Impact Factor musiał bardzo długo czekać na recenzję, po czym okazało się, że jego praca ma *not enough priority*, co tak naprawdę w języku redaktorskim oznaczało, że jest (praca i/lub autor) potencjalnie słabo cytowana. To wszystko sprawiło, że na międzynarodowym rynku wydawniczym, a następnie na rynku polskim, zaczęły powstawać wydawnictwa mające w swoim portfelu czasopisma typu OA. Najlepszym przykładem jest jedno z największych wydawnictw na świecie – BIOMED CENTRAL, które w swoim portfelu posiada już prawie 200 tytułów, czy chociażby polskie wydawnictwo Termedia z ponad 20 czasopismami typu *Open Access*.

Jednak na pytanie, która forma publikacji jest lepsza – *Open Access* czy *Pay for Preview* – odpowiedź nie jest tak bardzo oczywista.

Redaktor chcący założyć czasopismo typu *Open Access* powinien zawsze postawić sobie pytanie – w jaki sposób takie czasopismo będzie na siebie zarabiać, czyli pokrywać koszty pracy redakcyjnej, druku i łamania (w dużym uproszczeniu). Wyróżnić można 3 główne sposoby finansowania takich czasopism:

1. reklamy, znalezienie których np. dla czasopism anglojęzycznych, do tego młodych i wydawanych na rynku polskim, praktycznie graniczy z cudem,
2. pieniądze ze środków towarzystwa naukowego, którego czasopismo staje się organem, co także nie jest łatwe ze względu na fakt, że większość liczących się towarzystw ma jedno a nawet dwa czasopisma, a fundusze tych mniej istotnych są bardzo ograniczone,
3. opłaty za opublikowanie artykułów w czasopiśmie.

Trzecia forma finansowania zyskuje ostatnio wielu zwolenników i to na niej głównie opiera swoje funkcjonowanie większość czasopism (gdyż najczęściej jest to jedna z kilku metod finansowania czasopisma), w tym np. wydawnictwo BIOMED CENTRAL. Niestety, płacenie za opublikowanie tekstu stanowi problem dla wielu naukowców, szczególnie z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Dla nich problemem jest zapewnienie funduszy na badania, nie mówiąc już o kosztach związanych z publikacją na łamach czasopism OA, które czasami sięgają nawet 5-6 tysięcy złotych. Stąd dla wielu z nich korzystniej wysłać pracę do czasopisma typu *Pay for Preview*, gdyż tutaj nie muszą najczęściej płacić za publikację. Chociaż także tutaj pojawiają się koszty związane z zamówieniem reprintów, za które jeśli autor nie zapłaci to często nie otrzyma nawet autorskiego numeru czasopisma, nie mówiąc o formie elektronicznej pracy. Wówczas pozostaje mu ostatnia dostępna wersja pracy, czyli tekst po łamaniu, który otrzymał do autoryzacji.

Oprócz wspomnianych powyżej dwóch rodzajów czasopism, których najlepszym przykładem są czasopisma wydawnictwa BIOMED CENTRAL (*Open Access*) oraz Elsevier (*Pay for Preview*) istnieją też czasopisma pośrednie, nie posiadające darmowego dostępu do prac, a co gorsza, wymagające od autora płatności za publikację.

Należy tutaj jednak podkreślić, że są wydawnictwa, które rozwiązują ten problem w inny sposób. Swoje funkcjonowanie opierają przede wszystkim na reklamach i prenumeratach, a mając w swoim portfelu kilka czasopism *stricto* naukowych, są niejako w stanie wydawać je „po kosztach”.

Wracając jednak do porównania obu form czasopism, o ile kwestia wydawnicza i redaktorska budzi pewne wątpliwości, o tyle sprawa upowszechnienia badań i walka o cytowania nie budzi żadnych. Wydawcy dysponują wieloma dostępnymi badaniami wskazującymi na to, że czasopisma *Open Access* są znacznie częściej odwiedzane, ich artykuły są częściej czytane, a co za tym idzie częściej cytowane i w konsekwencji łatwiej jest im uzyskać *Impact Factor* (IF). Jest to jednak swego rodzaju uproszczenie, gdyż dla większości naukowców krajów Europy Zachodniej i USA praktycznie wszystkie czasopisma są *Open Access*, gdyż uczelnia zapewnia im dostęp do ich zawartości. Zauważalna

różnica dotyczy krajów z mniejszym nakładem na naukę, do których należy także Polska. Najlepszym przykładem jest praca opublikowana w 2006 r. na łamach *PLoS Biology* przez Gunthera Eysenbacha. Autor wykazał m.in. że nadal prawie 85% wszystkich czasopism, to gazety z zamkniętym kontentem typu *Pay for Preview*. Jest to zgodne z danymi pochodzącymi z bazy Medline, gdzie na ponad 5000 tytułów tylko około 900 czasopism jest Open Access. Autor wykazał także, że w czasopismach typu *Pay for Preview* publikują najczęściej naukowcy z USA, podczas gdy w czasopismach OA najbardziej aktywni są badacze z Japonii i Izraela. Autor zaobserwował także wyraźny trend w kierunku zwiększania się liczby cytowań artykułów opublikowanych w czasopismach *Open Access*, a otwarty dostęp do publikacji był niezależnym czynnikiem wzrostu cytowań danego czasopisma, co wykazano na podstawie wielowymiarowej analizy regresji logistycznej.

Podsumowując aspekty wydawnicze, redakcyjne, autorskie i czytelnicze, wydaje się, że czasopisma typu *Open Access* są bardziej atrakcyjne, ponieważ umożliwiają swobodny przepływ informacji, co jest warunkiem *sine qua non* rozwoju naukowego i postępu w medycynie, nie tylko dla krajów bogatych, ale także tych z mniejszym finansowym potencjałem naukowym. W związku z powyższym, z niezwykle dużym zainteresowaniem przyjęto informację, że w listopadzie 2004 r. Kongres Stanów Zjednoczonych zaaprobował projekt *National Institutes of Health* (NIH) nazwany *Enhanced Public Access Policy*, w myśl którego wszyscy naukowcy realizujący badania naukowe za pomocą środków pochodzących z grantów NIH zobowiązani będą do przekazania publikacji, które są rezultatem tych badań. Po upływie sześciu miesięcy od daty publikacji będą one powszechnie dostępne poprzez PubMed (Medline). Już dzisiaj efekty tego projektu można obserwować w wielu amerykańskich czasopismach medycznych. W sprawie *Open Access Publishing* ostrożniejszy był Parlament Brytyjski, który w listopadzie 2004 r. zalecił prowadzenie badań i eksperymentowanie z archiwami i publikowaniem z otwartym dostępem, nie wydając na razie przepisów dotyczących udostępniania wyników badań finansowanych ze środków publicznych. Wydaje się zatem, że w najbliższych latach OAP zyska wielu zwolenników, co umożliwi wielu naukowcom na całym świecie, bez względu na kraj i pochodzenie, wgląd i zapoznanie się ze wszystkimi osiągnięciami współczesnej nauki.

#### **Bibliografia:**

1. BANACH, M. Where does Archives of Medical Science journal head for? *Archives of Medical Science* 2006 2(3), s. 135.
2. BANACH, M. Co dalej z Kardiologią i Torakologią Polską? Sposoby indeksacji polskich czasopism medycznych. *Kardiologia i Torakologia Polska* 2006 nr 3(4), s. 346–349.
3. EYSENBAACH, G. Citation advantage of open access articles. *PLoS Biology* 2006 4, s.157.
4. NIEDŹWIECKA, B. Open Access. *Forum Akademickie* 2005 nr 4, s. 11-14.
5. BANACH, M. Indeksacja Kardiologii i Torakologii Polskiej w bazie MEDLINE. Czy gra jest warta świeczki? *Kardiologia i Torakologia Polska* 2007 nr 4(2), s.124–125.